

# MUCHA

№ 9

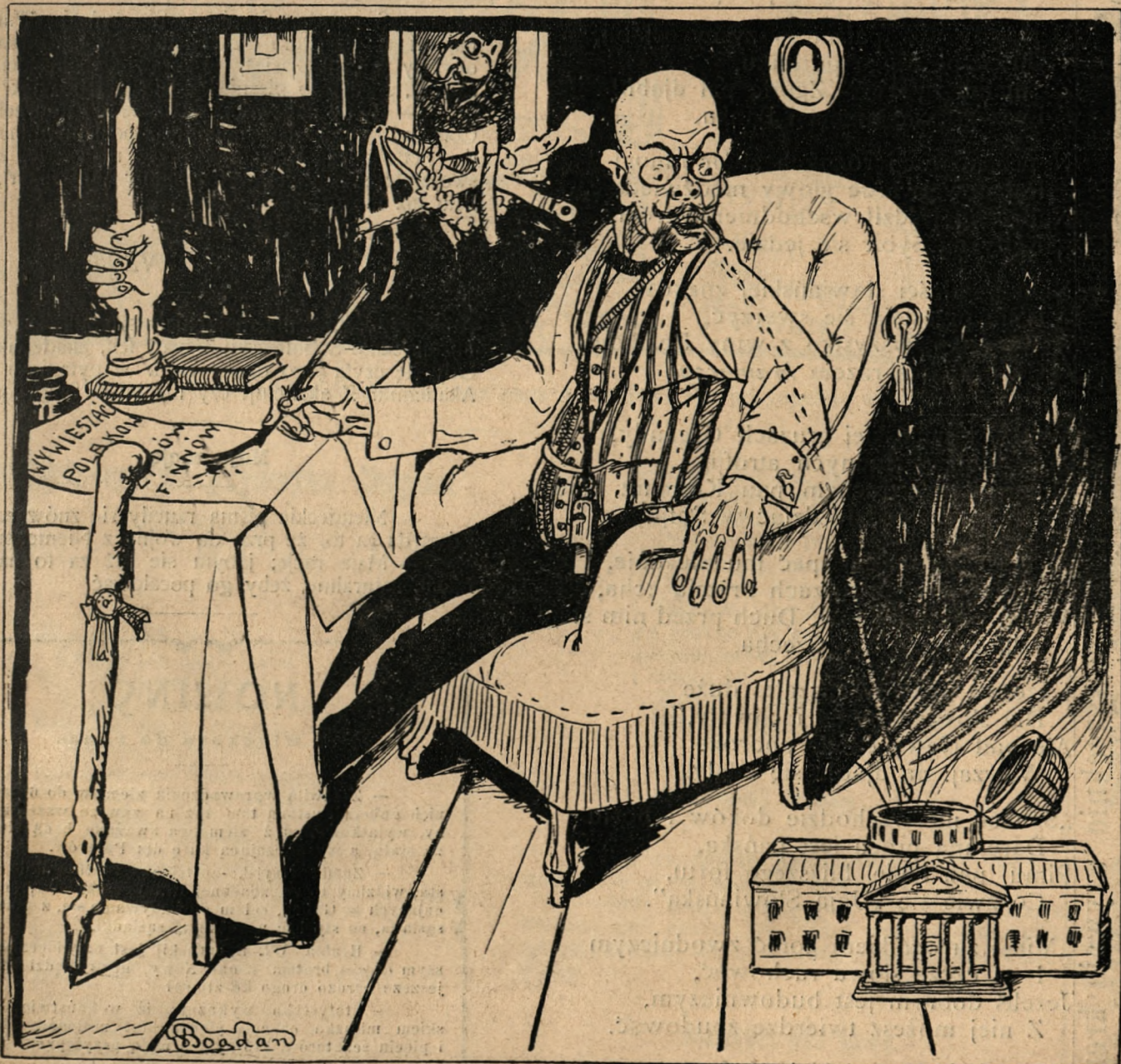
EKSPEDYCJA W BIURZE UNGRA.  
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie:	na Prowincji:
Kwartalnie . . . rb. 1 —	Kwartalnie . . . rb. 1 25
Cena egzemplarza kop. 10.	

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Hoża № 47.



## Podczas pobytu gości francuskich.

*Puryszkiewicz.* — Żeby już raz nareszcie czorci wzięli z Petersburga tych francuskich rewolucjonerów, bo to siedzenie w domu i plucie w jeden kąt piekielnie mi się znudziło.



## JUŻ W GRUZACH...

Już w gruzach leżą marzenia z Pragi,  
Neosłowiańskiej plon pracy,  
Bronią się jeszcze w okopach blagi  
Panslawistyczni wojacy.

Broni się jeszcze z garstką rycerzy  
Kramarz, „Narodnich” pan „Listów”,  
Z Bobryńskim ścistyż pragnie przymierzy,  
Mimo ostrzeżeń i świstów.

Tak wierzył, duchem słowiańskim owian,  
W zgodę słowiańską, w Bank zwłaszcza,  
Ze nabył organ dla neosłowian,  
Moc koron w nim zaprzepaszcza.

Dziś, gdy w zapalach wszyscy osłabli,  
Ujrzał pewnego poranku,  
Że niema zgody. — Zgodę pal djabli!  
Lecz gorsza: niema i Banku.

Napróżno racji różnych zbior mnogi  
Pchał w twarde głowy niedźwiedzie,  
Napróżno jeździł wschodnimi drogi,  
Kędy na Sybir się jedzie.

Niema miłości słowiańskiej znaków  
I nie przestają się swarzyć,  
A wszystko, wszystko z winy Polaków,  
Co nie chcą razem *kramarzyć*.

W neosłowiańskiej gruzach Grenady,  
W nadziei złudnych atrofji,  
Duma z przestraczem pan Kramarz blady,  
Jak to się będzie dziać w Sofji.

Myśl ta już dzisiaj spać mu nie daje,  
Złowieszcze w uszach brzmia echa,  
Wtem, gdy tak duma, Duch przed nim staje  
Jellinka, zacnego Czecha.

I rzece: „Trudy zacząłeś duże  
Dla słowian mocy i chwały,  
Ale nad Nową ciągle podróże  
Wierzaj: na djabła się zdały.

„Szukać na Wschodzie doków i portu  
Daremna praca jest pańska,  
Pilnuj pan lepiej bliższego fortu,  
Co zwie się „Unją Słowiańską”.

„Miast za ognikiem gonić zwodniczym  
I na czcze słowa rachować,  
Jeżeliś dobrym jest budowniczym,  
Z niej możesz twierdzę zbudować.

„Tam kuj słowiańskiej zgody żelazo  
Buduj jedności fasady,  
Miast wspierać zdawna strute zaraza  
Neosłowiańskie Grenady”.

## KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Ludziska nad tem łamią sobie głowy,  
Jaki by Polsce dać kwiat narodowy.
- Wtorek.* Skromne dziewczętko, coś czternastu latek,  
Szepece cichutko: — Kwiat polski, to bratek.
- Środa.* — O nie — odpowiedź zabrzmi na to krótka,  
Kwiat narodowy nasz, to niezabudka.
- Czwartek.* — Ja się nie zgadzam — rzekł kupiec — bo wie pan,  
Daleko piękniej wygląda tulipan.
- Piątek.* — Dobre dla chłopca — mówi ktoś — lub stróża.  
Kwiatem narodu niechaj będzie róża.
- Sobota.* Gdy się spierają, oko żarem płonie,  
Pan rewiry, który stał na stronie,
- Niedziela.* Rzece: — Zbyteczna kłótni cała groza:  
Wam kwiatem była, jest i będzie brzoza.

## I niestety.

— Szambelan Stanisław Skarżyński z Warszawy  
napisał do senatora d'Estournelles de Constant list  
otwarty w „Gil Blasie”, w sprawie chełmskiej. Czy  
sądziś, że z tego pisania będzie jaki pożytek?

— Byłby napewno, tylko, że d'Estournelles de  
Constant wybierał się właśnie z posłami francuskimi  
do Petersburga i niestety, przez nieuwagę, zawiął  
swoje stare pantofle w ów numer „Gil Blasa”, więc  
listu już nie przeczyta.

## O CHEŁMSZCZYŹNIE.

Amatorzy odłączenia mają mały szlemik,  
Historycznie Sobolewskij wsparł ich, akademik...  
Gdy się czyta jego dane, człek w pytaniach tonie,  
Akademik? Z akademiji czy nie tej w Smorgonie?

## Mają rację.

— Niemieckie pisma rzuciły się znów na króla  
Edwarda za to, że prze do wojny z Niemcami.  
— Mają rację; jabym się też za to na niego  
rzucił, naturalnie, żeby go pocałować.

## NOWINY

(od wieczora do rana).

— Z chwilą wprowadzenia ziemstw do 6 zachod-  
nich gubernji ustana tam raz na zawsze wszelkie sta-  
ny wyjątkowe, gdyż ziemstwa uważane będą słusznie  
za stała, a wystarczającą karę dla Polaków.

— Zgoda rosyjsko-austrjacka istotnie stale wzra-  
sta; widzimy to ze znacznej liczby osobników, przesia-  
dujących w Galicji, celem dowiadywania się, z polecenia  
sasiada, co słychać u kochanej sasiadki.

— Hrabia Wł. Bobryńskij jest najwidoczniej na-  
szym *drogim* bratem z nad Newy, gdyż będzie on nas  
jeszcze bardzo drogo kosztował.

— Statystyka wykazuje, iż w Państwie Rosyj-  
skiem mieszka obecnie pięćdziesiąt milionów złodziei  
i pięciu senatorów, którzy ich mają przyłapać.

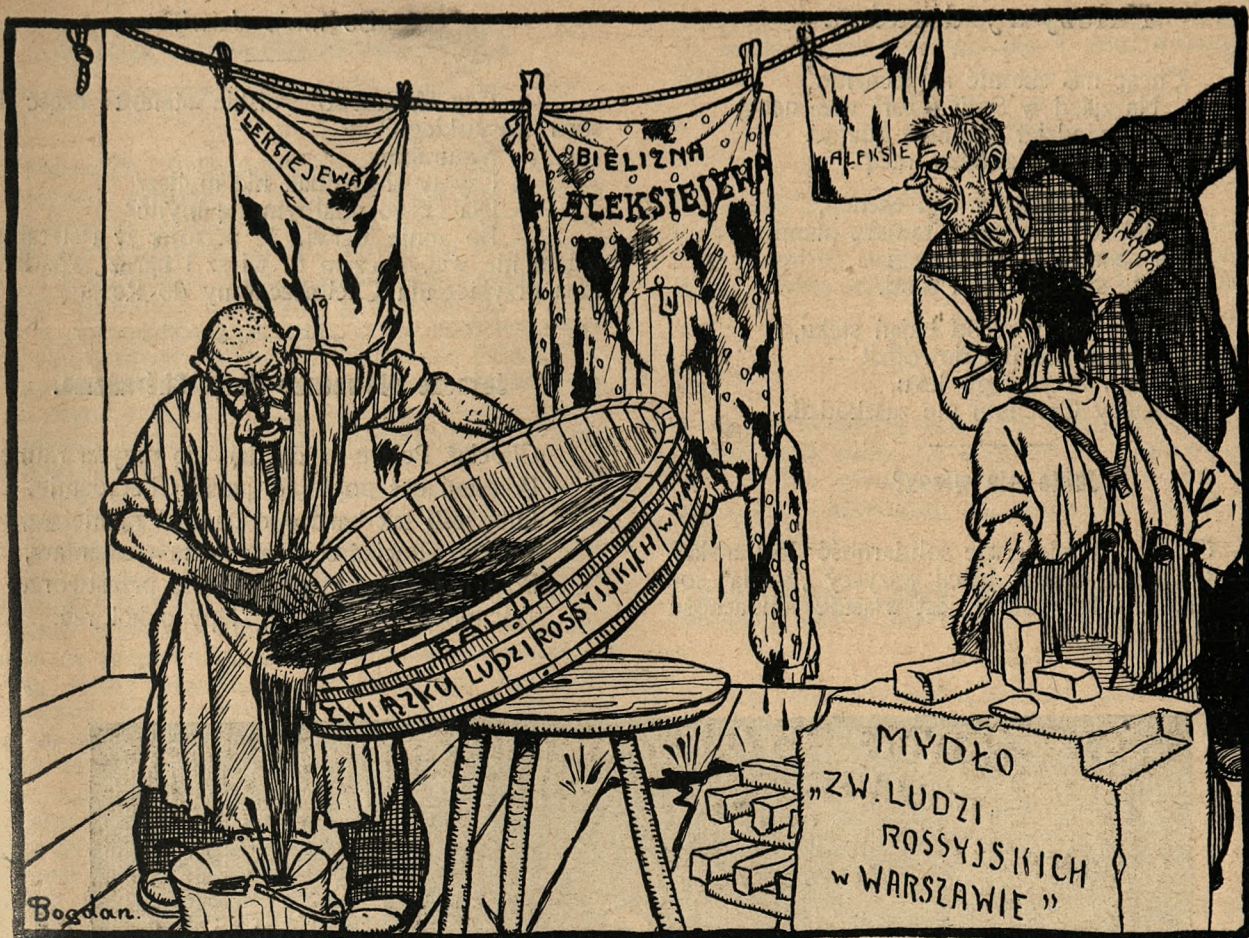
— Dla wiadomości pana Dmowskiego podajemy,  
iż na Zjazd neosłowiański do Sofji, droga prowadzi nie  
jak zwykle via Wiedeń, lecz via Petersburg.

# „GILYROL”

Zagranicą wytworne damy powszechnie używają krem GILY-  
ROL, przekonawszy się, że środek ten chroni radykalnie cerę  
podczas pory zimowej.

Skład Główny: Bracia Orszagh, Warszawa.





— Wylewać tę wodę i do domu! Bielizna pana Aleksiejewa jest już zupełnie wyprana.

## W stulecie urodzin Fryderyka Chopina.

1810  $\frac{22}{II}$  1910.

Przemija dziś sto lat,  
Odkąd On ujrzał świat  
W zaciszu, nad Utratą,  
Wśród mazowieckich pól,  
Kędy ku łanom, chatom  
Tęsknota idzie — ból...  
Gdzie smutne nawet słońce,  
W zasłonach z chmur wiszące  
I nie całuje ziemi  
Blaskami przejasnemi,  
Ale wtulone w mgły,  
Uśmiecha się przez łzy.

Samotny poszedł w świat,  
Tęsknota za nim w ślad  
Wśród łez szła i katuszy,  
Przez szarą życia pieśń,  
Aż wytrysnęła z duszy,  
Jako potężna pieśń.  
Objęły cudne pienia.  
Najgłębsze Polski drgnienia...  
Szum lasów, ciszę wioski,  
Zawody, skargi, troski,  
Krwawiący Ziemi ból  
Wyśpiewał Pieśni król.

Sto lat! On jest, jak był,  
Jak z granitowych brył  
Posągu kształt, wykuty  
Przez mistrza boską dłoń;  
A wieszczych pieśni nuty  
Czarowną sięją woń.  
I świadczą Jego dzieła,  
Że jeszcze nie zginęła  
Ziemia, której On kwiatem  
I chlubą jest przed światem,  
Ziemia ta, której Syn  
Stworzył Pieśń-Moc, Pieśń-Czyn.

### Mój drogi...

— Co się jednak stało niemieckiemu Michałkowi, że i on się wziął do buntu?

— Mój drogi, gdyby tak ktoś komu ciągle brzęczał nad uchem, jak Wiluś jemu, to nie tylko do buntu wziąć się można, ale nawet dostać wściekizny.

### FRANCUZI NAD NEWĄ.

Przyjechali z Paryża drodzy przyjaciele,  
Jedli, pili, jeździli i gadali wiele.  
To tylko jedno wyrzec „Mucha” się ośmieli:  
Choć Francuzi patrzyli, lecz nic nie widzieli.

WARSZAWA  
ul. Chłodna 45  
TELEF. 9-15.  
**K. MACHLEJDA**  
Szana. Publiczności  
Poleca Browar

Leżak  
PILZEŃSKIE,  
Kulmbachskie,  
Monachijskie  
i Lagrowe

**PIWO**



### Fałszywy doradca.

Chcąc nas skłonić na jechanie  
Na zjazd w Sofji (czort wie, naco)  
Wypowiedział Kramarz zdanie:  
„Nieobecni zawsze tracą”.

Niema prawdy w tem esencji,  
Fałszem się pan Kramarz plami:  
Na sejmowej abstynencji  
Nie stracili Czesi sami.

Próżno więc wśród bajań steku,  
Będzie radził i dowodził —  
Możem zażyć tego leku,  
Który Czechom nie zaszkodził.

### Jakto nie wiesz?

— Co to jest właściwie solidarność słowiańska?  
— Jakto, nie wiesz? Jeżeli wszyscy „bracia” so-  
lidarnie biją Polaka, to to jest właśnie solidarność  
słowiańska.

### Bo mnie dziwi.

— Czy Królestwo Polskie stanowi część Pań-  
stwa Rosyjskiego?  
— Naturalnie.  
— Czy ty się jednak nie mylisz?  
— Dla czego miałbym się mylić?  
— Bo mnie dziwi, że premier w Petersburgu  
o tem nie wie, o czem ty wiesz i naraz wpadła mu  
idea przyłączenia Chełmszczyzny do Rosji.

### Jeszcze słóweczko do p. Chéradama.

Chociaż Polsce każde dziś się przyda ramię,  
Przestań nas popierać, panie Chéradamie,  
Lub, jeśli tak bardzo o nas już pamiętasz,  
To kup słowiańszczyzny sobie elementarz,  
Bo teraz, gdy nasze przelatasz przestworze,  
Tak mówisz, jak mówi ślepy o kolorze.



Bodooh.

W KRAJU DOBRZYCH OBYCZAJÓW i BOJAŻNI... WŁADZY.

Stało się to, czego się Wiluś nie spodziewał. W Niemczech przemówiła nareszcie jędrnie i zdrowo pięść ludu.

BAR „RENAISSANCE”  
Piac Teatralny

pod nowym zarządem

Konstantego Wysokiego

długoletniego kierownika firmy

„Władysław Müller”.



## Mowa Bethmanna-Hollwega

### W OBRONIE SWEGO PROJEKTU.

Panowie! Przedstawiony przez rząd projekt retro-formy... *pardon!*... reformy wyborczej wywołał niezadowolony w sferach ludzi fachowo niezadowolonych, uprawiających zawód wiecznego niezadowolonego z działalności rządu. Jakkolwiek według konstytucji pruskiej, mógłbym powierzyć 10 żołnierzom z porucznikiem na czele, misję udzielenia tym panom odnośnych objaśnień, niżam się jednak, mimo powagi kanclerskiej, do osobistego wyjaśnienia, jak to czynił niekiedy, w przystępie dobrego humoru, łaskawy i przystępny dla wszystkich, znakomity mój poprzednik, ks. Bülow.

Panowie! Utrzymując niezachwianie główne podstawy dotychczasowej ordynacji wyborczej pruskiej, miałem na celu zachowanie nadal w nieskalaniu zaszczytnej nazwy naszej — „państwa dobrych obyczajów,” wszelka bowiem demokratyzacja spowodowałaby obniżenie kultury towarzyskiej w sejmie. I czyż nie przyjemniej widzieć na ławach poselskich głowy, jakby stworzone do gładkiego uczesania, z twarzami, mytami codziennie i wąsami, podniesionymi w górę, do lojalnej wysokości — niżli rozczochrane czupryny, zwyczajone do stawiania dębem wobec najdelikatniejszej szczytki rządowej? Wąsy, przepasane bindą, niech i dalej obowiązują każdego posła. W tym systemie codziennego porządku kryje się myśl filozoficzna, której zastosowanie do całokształtu spraw państwowych, przynosi zaszczyt głębokości umysłu naszego władcy.

Odrzucając żądania *tajności* wyborów, uczyniłem to jedynie w celu większego rozwoju w narodzie cnót obywatelskich, a szczególnie: szczerości. Panowie! Dobry i rozumny ojciec za najlepszy środek wychowawczy uważa obudzenie w swych dzieciach szczerości; rząd pruski, kojarzący w sobie najpiękniejsze przymioty wszystkich najszlachetniejszych ojców, musi iść tylko tą drogą pedagogiczną. Poczóż wreszcie ta tajemniczość przy wyborach? Czyż nie szlachetniej powiedzieć otwarcie: „wybieram tego a tego”? Można być zawsze pewnym sprawiedliwości rządowej, każdy może wierzyć, że rząd odpowiedni wybór pochwali, a tylko nielojalny ukarze. Ja osobiście szczyć się tem, że jestem druham jawności i nie uznaję nic tajnego, z wyjątkiem wysokich radców, którzy mogą być *tajnymi* i policji, która powinna być *tajna*.

Co się tyczy nadania praw wyborczych kobietom, to Sz. interpelanci zapominają, że nieliczni dziś w Prusach przyjaciele kobiet budzą ogólne lekceważenie, zarówno w szczyplach kołach liebenberskich, jak i w szerokich grenadjerskich. Dla tego też ostrzegam tych panów przed zbyt daleko idącą sympatją dla kobiet, która jako sprzeczna z poglądami najwyższego zwierzchnika, może być podciągnięta pod nazwę *Majestäts-Beleidigung*. I zupełnie słusznie, bo w tych zapatrywaniach naszego pana przebija starogrecka mądrość, ujawniona czynnie w opiece nad ks. Eulenburgiem, jednym z tych ludzi, o których powiedział Plato, że — „są to najbardziej męskie natury, gdyż kochają to, co do nich samych podobne”.

Panowie! Jeżeli jeszcze nie przekonały was moje wywody filozoficzne, to dla stwierdzenia ich słuszności proponuję zwołanie komisji z 5 landratów, albo — jeżeli wolicie — 5 rektorów uniwersytetów pruskich, co dla mnie jest wszystko jedno, bo jedni i drudzy, jako urzędnicy państwowi, są — mojem

zdaniem — zupełnie równi pod względem kompetencji naukowo-filozoficznej, jak i administracyjno-policyjnej.

Z BERLINA.

Przepojon życzliwością, pełen animuszu, Lejtenant z wojskiem znalazł się w miejskim ratuszu. Lecz burmistrz śnać sympatji nie miał z „animuszem,” „Bo za chwilę lejtenant był już przed ratuszem.

Do nikogo innego.

— Chciałbym otworzyć sobie nowy bar w Warszawie. Nie wiesz, do kogo to się prośbę podaje?

— Do nikogo innego, jak tylko do bractwa w Chełmie lubelskim, bo ono chce rządzić obecnie całą Polską.

## List hr. W. Bobryńskiego.

Wielce szanowny panie, kochany premierze! Choć znam twoją energję, złość mnie jednak bierze, Gdy widzę, czuję, słyszę, jak idzie leniwo Odlączenie Chełmszczyzny — to słowiańskie żniwo. Wiem dobrze, że tu winna jest polska intryga, Co działa nieustannie, kręcąc się, jak fryga, Ale nie sama jedna (bodaj ją malarja!) Pomaga jej warszawska główna kancelarja, W ścisłem bowiem przymierzu z Polakami ona, I powiem pod sekretem: jest opolaczona. Należy coś poradzić, by nie działało to się, A co czynić, wyluszczyć w niniejszym donosie, To jest... chciałem powiedzieć w „zapisie dokładnej.” Projekt prosty, trudności nie wymaga żadnej, Bez zwłoki przeto, zaraz wykonać go radzę. (Wykonasz go raz, dwa, trzy, bo masz „pełną” władzę I nie boisz się działać jawnie, ani skrycie, Ty, którego programem jest: „Nie zastraszyć!”) Trzeba więc — mówię jasno, według obyczaju — Zrobić mnie w Przywiślinju naczelnikiem kraju, Już ja wszystkie trudności pozalutawiam z szykiem, Jeśli nie grafską głową, to grafskim językiem. Więc naprzód, poprzewracam do góry nogami Warszawskie kancelarje z ich dyrektorami. Polaków poprzepędzam wnet na cztery wiatry, Cześćią w góry Ałtajskie, cześćią bliżej, w Tatry I zobaczysz: w pół roku tak się spiszę chwacko, Że przyłączę do Rosji i „Ruś Przykarpacką,” A jeśli dobrze pójdzie (to „nie samochwalstwo!”) I Węgry w „Przydunajskie” zmienię „Gradnaczalstwo.” W przekonaniu, że uznasz słuszność moich racji, W gabinecie Cubata, czekam nominacji. Przyślij mi zaraz papier, który mnie ucieszy, Bo już mi się do nowej działalności spieszy. Tymczasem, nim załatwią się formalne sprawy, Posyłam, by zamówić *coupé* do Warszawy, Życząc tobie, coś wstawić się niejedynym czynem, Bym cię wkrótce powitał *hrabią* Stołypinem.

K O T.

Kot szwabski na Balkanach poszukuje szperki: Wiluś pożyczka Turcji cztery kanonierki, Niby na wojnę z Grecją, rzekł tak Wiluś rzewnie, Lecz, celując do Aten, trafi w Londyn pewnie.

Stara  
Węgierska  
Sliwowica  
„Imperial”



Prawdziwa  
tylko  
w płaskiej  
bociance  
zatwierdzonej  
przez  
R Z A D!

25%  
r a b a t u 25%  
przy kupnie herbaty, kawy, kakao i czekolady  
w magazynach: D. A. i G. Dementiew i A. P. Christiani.  
Główny Skład Marszałkowska 124. Filia Długa 28.



## Korespondencja braterska.

Sankt-Petersburg.

T. N. Potusztannikow

(onże Gilary Spodeński)

Okołotoczny

Taurydzki dworzec.

Drogi Tryfon!

Interesne dzieło u nas na dniach w Okrężnym Sądzie rozbierali. Deputat nasz, Aleksiejew — znać, cześci swojej deputackiej bronił, będąc obwiniony generałem Nikiforowem w płatnem chodatajstwie.

Generał ten (odstawny koniecznie), dokazać chciał, że Aleksiejew od niego 500 rb. gotówką i w rencie wziął i jeszcze bumagę, w której jemu nagradne obiecuje się, jeżeli on dzieło Nikiforowa na konto artyleryjskiej powózki w Pitrze przeprowadzi. Tak jak powózce ze wszystkim chód nie był dany i do tych pór ona przespokojnie w saraju leży, to Nikiforow zażądał, żeby jemu 500 rubli i bumaga zwrócona była, no Aleksiejew otkazał jemu w tem.

Wtedy Nikiforow pomieścił pismo wyżej wymienionej treści w jednej parszywej żydowskiej gazecie, zaczęł Aleksiejew jego w sąd, a po drodze i redaktora parszywej gazetki „za obrazę deputata“ pociągnął.

W sądowym zale publikii zebrato się dowoli —

sam, najpierwszy sort mniejszości, dumskie wybor-szczyki z żonami i potomstwem. Odstawnych generałów przepaść! Myślałby ty: nie sąd to, no Rada Państwa albo kupieckie wesele w Moskwie.

Deputat Aleksiejew na wid nie ważny, odzia-ny ze wszystkim nie paradnie i u pantalon na dole jemu frenzelki wiszą. Znać, że mundur tylko uwa-ża, a na partykularne odzienie pluje i rubli jemu na nie tracić szkoda. No dusza u niego musi być wysoka, bo powiadał w sądzie, że kiedy on mówi w Dumie, tak jego 75% deputatów słucha, Na konto duszy przewyższa jego tylko jeden Puriszkiwicz, którego 90% deputatów słucha, a to i całe 100%.

— Pozwólcie zapytać, deputat Siergiej Niko-lajewicz — mówi sędzia — wy wzięli od generała Ni-kiforowa 500 rb. w rencie i bumagę?

— Quousque tandem? — odpowiada deputat — nie była to ze wszystkim renta, no obligacje grodu Warszawy, itego 300 rubli. I nie ja wziął, depu-tat Aleksiejew.

— A kto że taki?

— Nauczyciel łacińskiego języka Aleksiejew.

— No wy obowiązali się powózkom generała Nikiforowa przyjęcie do artylerji wychłopotać?

— Nie, nie ja, no tenże sam nauczyciel Ale-ksiejew; ja deputatem jeszcze wtedy nie był. I obróć-cie, sędzia, uwagę, że ja, deputat Aleksiejew, za działanie nauczyciela Aleksiejewa, być w odpowiedzi nie mogę.

— Prawda! Istinna prawda! — ozwały się gło-sy w publice.



Nad Warszawą czarne chmury.  
Strasznych ludzi cień ponury,  
Wir się kłębi, wznosi kurz,  
Neuhardt jedzie — jedzie już!

Sposepniał biur szereg cały,  
Drzy i wielki, drzy i mały,  
Brzmi jęk z urzędniczych dusz,  
Neuhardt jedzie — jedzie już!



Najlepsze do mycia są  
**MYDŁA**  
Przetłuszczone Hygieniczne

Udelikatniają skórę i chronią ją od wpływu temperatury  
wyrobu Apteki M. Malinowskiego  
w Warszawie, Nowy - Świat 35.





### PO OTRZYMANIU PODARKU Z ŁODZI.

*Witus.* — Dziękuję wam, moi drodzy poddani łódzcy. A za rok spodziewam się od was „grubszego” zwierza. Wy mnie przecie odczuwacie i wiecie, o czym mówię?

— Nie gniewajcie się, że ja was bezpokoje, *Siergiej Nikołajewicz* — powiada sędzia — no pozwólcie spytać, gdzie te obligacje?

— *Nec locus ubi Troja fuit* — odpowiedział nasz deputat takim tonem, że prosto *Cyceron* albo *Neron* tam jaki ze swojej rzymskiej mogiły wstał i w Okrężny Sąd jawił się.

— A notarialna bumaga u was? — pyta sędzia.

— U mnie... to jest... u nauczyciela *Aleksiejewa*, no to ze wszystkim *res parva* i on ją sobie zachował pro memoria. No portfel generała *Nikiforowa* obrotnie, oddano jemu, w której akcje piwowarni *Kijoka* były. Choć piwowarnia ta obankrowałszy się, no jednakże i akcje ważna rzecz, od obligacji ważniejsza. A na konto obligacji, na ile

mnie wiadomo, nauczyciel *Aleksiejew* pretensję generała *Nikiforowa* przedjawić zamyśla, a to z niemi tylko chłopoty miał. W Banku Państwa ich brać nie chcieli i tylko u *Wawelberga* na siłę udało się ich rozmienić. O tempora! o mores! — krzyknął on łzę z oka wycisnąwszy — a potem w stronę publiki spojrzawszy, kończył: — Słowem mówiąc, epistoła generała *Nikiforowa*, pomieszczona w parszywej gazecie, miała na celu obezczęścić dumskiego deputata, przedstawiciela wielkiej mniejszości; chcieli oni dowieść do tego, żeby mnie nie 75% deputatów, a może być tylko 10% słuchało. Koniecznym jest to dzieło intrygi. Jakiej? *Melius tacere... lepiej milczeć.* No ja wierzę niezachwianie, że jak *Aeneas, qui fato profugus Lavinia venit littora*, tak i ja prześladowany

Bawarskie, Pilzeńskie i Kulmbach  
Tow. Akc. Browaru Parowego HABERBUSCH & SCHIELE

poleca

**PIWA**



losem, i zlymi ludźmi, osiągnę na koniec swoich Lawińskich brzegów, któremi dla mnie będzie skazanie odstawnego generała Nikiforowa i redaktora Usmana.

Długo on jeszcze mówił, jak po patriotyzmu i po łacińskiej gramatyce należy i cudno jego słuchać było, no na koniec przeryw objawili i my, publika, wódkę pić poszli.

— Jaby tego Nikiforowa, choć on sewastopolski heroj—mówi jeden z publiki, czarękę do ust niosąc, — w barani róg skrecił!

— Munduru by jego pozbawić i pensji, starego służakę — zawołał drugi.

— Za trzysta rubli wozic się zamyslił. Jeżeliby i tysiące były, tak możnaby deputatu dać, a to trud wielki w Dumie naszych dzieł bronić.

— I polskiej intrydze łeb skreć, a to gidra ona prosto.

— Ura! — zawołał kto to żywo wbiegając — Nikiforowu miesiąc aresztu podarowali!

— Tak i należy! On, mówią, porządny człowiek, a kadecką opozycję Aleksiejewu zachciał robić.

— Posiedzi doma miesiączek — zakończył odstawnny sekretarz gimnazji — pod strażą, tak i pozna, że łatwiej było Turkę pod Bałakławą bić lub Kars na Kawkazie dobywać, niż z prawym deputatem wojować.

Twój brat  
Ilja.

„Szczutek” redivivus.

Adolf Starkman wyda znów „Nowego Szczutka”, Więzienia rocznego pozbywszy się skutków, Niech więc powodzenia zabrzmi mu pobudka I niech już od władzy nie dostaje szczutków.

Widzi pan.

— I jaki pani mąż może mieć w tem cel, ażeby zostać marjawitą?

— Widzi pan, mój mąż był zawsze chciwy na wszelkie odznaczenia, a mówią, że wszyscy marjawici mają otrzymać w tym roku od rządu medale do noszenia z napisem: „za wierną służbę”.

# Teatr „OAZA”

Dziś zmiana programu.

„KAPRYS ZWYCIĘZCY” epilog z czasów Rzymskiej imperji (Serie artistique Pathé Frères). „FATALNY POJEDYNEK” z czasów cesarstwa Francji. „ROMANTYCZNA PANNA”—komiczny M. Lindera i wiele innych.



Nagrodzone srebrnym medalem na wystawie w Częstochowie.

FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN  
A. OW CZARSKIEGO

w Warszawie, Mazowiecka 11. Telef. 110-38.

POLECA: pianina gwarant. dobroci po cenach przystęp.

Przyjmuje do reperacji fortepiany i pianina.

najlepszy

KEFIR REKIERTA

butelka Koszykowa 25  
8 k. telefon 15-31.

## Najwytworniejsze Likieri firmy Cusenier

Jedynie likieri w butelkach form obok wskazanych, noszące tu oznaczone nazwy oraz markę

„CUSENIER“

dają zupełną gwarancję wytworności smaku i aromatu oraz autentyczności produktu.



CURAÇAO extra sec



CURAÇAO tr. sec



PEPPERMINT  
Freezomint



PRUNELLE

Sprzedaż w większych Handlach.



Oświetlenie, Telefony.  
DZWONKI ELEKTRYCZNE  
Piorunochrony  
STANISŁAW STRAUS  
Warszawa, Nowy-Świat Nr. 5.  
TERMOMETRY.

Pijcie tylko najlepszą kawę, codziennie świeżo paloną, z firmy „BRAZYLJA”.

JAN ARNOLD  
Kraków. Przedmieście Nr. 21, tel. 43-83.



DOM HANDLOWY

## MIKOŁAJ SZELECHOW

SKŁAD GŁÓWNY: Senatorska 6, telefon 6-84.

FILJA: Nowy-Świat 39, telefon 30-94.

Poleca na nadchodzący post:

**Kawiory na różne ceny, ryby świeże, solone, wędzone.**

CODZIENNIE ŚWIEŻE: Żywe homary, Ostrygi.

Filja Nowy-Świat posiada obficie zaopatrzone SKŁAD WIN i WÓDEK.

## SZWALBE, ŚACH i S-ka

Senatorska Nr. 8, telefon 67-17.

Gotowe angielskie palta i garnitury  
Obstalunki w 24 godzin.  
Najświeższe fasony.

! OSTATNIA NOWOŚĆ !

! Jedyne dzieło w polskiej literaturze !

„TAJEMNICE i ZAGADNIENIA“

Magji, Hypnotyzmu, Spirytyzmu  
i Magnetyzmu, stronic 268, około 50 rys.

Powyższe dzieło zostało ułożone według najlepszych źródeł i traktuje o nauce **Magji**, która istniejąc od wieków, znana jest wszystkim z nazwy, chociaż nieliczni tylko posiadają o niej istotne, oparte na poznaniu treści, pojęcie. Obok objaśnienia zasad, dzieło to przeważnie zawiera przepisy praktycznego zastosowania Magji, wskutek czego każdy z czytelników zdoła osiągnąć, dzięki niemu, wyniki zdumiewające, ogólnie uważane przez niewtajemniczonych za niemożliwe. Przed czytelnikiem otworzą się wrota nowych czarodziejskich światów, pozna on i zdobędzie sztukę kierowania temi ukrytymi potęgami, których dotąd był igraszką. Nadto dzieło to zawiera nieocenione wiadomości z dziedzin pokrewnych Magji, jak **Spirytyzm, Magnetyzm, Hypnotyzm** i t. p. Wykład jest zrozumiały i przystępny dla każdego czytelnika.

Cena rb. 2, z przesyłką rb. 2.30, za zaliczeniem o 10 kop. drożej.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w **Księgarni Popularnej** w Warszawie, **Śto-Krzyska 42**. Wypisujący jednorazowo 5 egzemplarzy, za przesyłkę nie płaca.**Gratis i franco** wysyłamy najnowszy katalog książek po cenach znizowanych i własnych wydawnictw.

## Rzeczywiście darmo!!

Wysyłamy 2 kostjmy zimowe: 1) „Szewiot angielski“ wełn., trwałe i modny materiał, 2 arsz. szer., 4 $\frac{1}{4}$  ar. na cały kostjum męski i 2) 8 arsz. „Damskie sukno Moderne“ również wełn. materiał na trwałe i elegancki kostjum damski. Obydwa kupony we wszystkich ciemnych kolorach, kosztuje tylko 8 rb., 9 rb., 10 rb., 11 rb. i 12 rb. (im droższe kupony, tem materiał lepszy). Przy zbiorowym zamówieniu 5 par kuponów **szóstą parę** wysyłamy zupełnie **bezpłatnie**.

Opakowanie i przesyłka na nasz rachunek, bez zadatku, za zaliczeniem pocztowym dolicza się po 2 kop. od każdego rubla, a na Syberję różnicę porta. Jeśli się towar nie spodoba — zwracamy pieniądze w całości.

Adres: Łódź, Do Fabryki T-wa „SŁAWA“.

## SAGRADA BARBER

wzmacnia zoładek  
i łagodnie przeczyszcza

NADWORNĄ FABRYKĄ

Fortepianów i pianin

J. BECKER

Skład Fabryczny w Warszawie

№ 30 Nowy-Świat № 30

Tel. 84-35.

Z Laboratorium Medycznego  
w Orleanie (Francja).Jak osiągnąć  
piękny kształt biustu?GALEGINA NUBIJSKA  
D-ra DESCHAMP  
(Galéine de Nubie du D-r Deschamp).Na rozwinięcie piersi i nadanie  
im wspaniałej okrągłości.Cena za pudełko (60 pastylek)  
rub. 4,25. Za tubkę kremu balsamicznego  
rub. 4,25. Sposób użycia w różnych językach.Sprzedaż w aptekach i składach  
aptecznych.NOWOŚĆ!  
NAWRÓCONYpowieść historyczna  
przez BOLESŁAWA BIERNACKIEGO.

Cena 1 rb. 50 kop.

Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka

„FACET“  
WESOŁY KALENDARZYK  
na 1910 rok

wyszedł i jest do nabycia wszędzie

NOWOŚĆ!  
„Kukielki Warszawskie“

(Z repertuaru „Momusa“)

Cena 20 kop.

Skład główny w księgarni  
Gebethnera i Wolffa

Zgoda 12.



## „TAKTYKA”

— Pan Bobrynskiż żelgał, rzekł proboszcz z Opoła,  
A na to ktoś drugi odpowiada: — Hola!  
Nie żelgał, jedynie hrabia grubolicy,  
Trzymał się w swej mowie taktyki prawicy.

**Masz rację.**

- W Finlandji cicho.
- Masz rację. Zupełnie, jak na cmentarzu.

**DZIEŃ 22 LUTEGO 1910, W KRAKOWIE.**

Tak się zbrukała miejska arena,  
Że plamy z siebie prędko nie zatrze.  
Miał być we wtorek, na cześć Szopena,  
Obchód w krakowskim Starym teatrze,

Wszystko już było zrobione składnie,  
Koncert, koncertant, sala balowa,  
Aż naraz z Wiednia depesza wpadnie:  
Minister jedzie wprost do Krakowa.

Dulęba wali z podwładnych trenem,  
Každy rzecz prosta, o pustej gębie,  
Więc precz z obchodem—na bok z Szopenem,  
W sali trza festyn wydać Dulębie.

I uczyniono wlot bez zachodu,  
Choć światu może dziwnem się zdaje,  
Że miast *Wielkiego Mistrza* obchodu,  
Święcili obchód *mali lokaje*.

**BAR EXPRESS****Rendez-Vous dla przyjezdnych**

Warszawa, Jerozolimska 80.

Restauracja pierwszorzędna. Osobny pokój dla Pań. **Nowość!** Lokal w piwnicy wspaniale urządzoney.

**Ceny niskie.****RESTAURACJA**

przy handlu win

**„W. Wysockiego”**

dawniej

Mazowiecka № 3,

tel. 36-92.

otwarta do godz. 3 w nocy.

Nowo odrestaurowana, prowadzona pod zarządem Kuchmistrza W. Przybylskiego, wykwintna kuchnia wydaje obiady z 4 dań po 50 kop. od 1 do 5, oraz śniadania i kolacje à la carte. — Stare wina i miody.

**Przyjmuje zamówienia.****Ceny umiarkowane.**

JEDYNE WYTWORNE PERFUMY  
dla Gentlemana



Woda  
Kolońska

Wspaniały subtelny zapach.  
Uniwersalny środek toaletowy.

Do perfumowania bielizny, ubrania, jak również do pielęgnowania ciała.

Wygladza skórę po goleniu i czyni ją delikatną i elastyczną.

Prawdziwa tylko z prawnie zastrzeżonym znakiem



na niebiesko-złotej etykiecie.

Ferd. Mühlens

KOLONJA n|R. i RYGA.

Dostawca wielu dworów.

Firma założona w 1792 roku.

Po zaprowadzeniu działu STOLARSKIEGO i powiększeniu

Magazynu Fabrycznego

Krak.-Przedmieście (Hotel Europejski). Tel. 6-27

TOW. AKCYJNE

**„WOJCIECHÓW”**

POLECA

Kompletne urządzenia apartamentów, Sal koncertowych, Teatrów, Restauracji, Biur. Wybór pokojów Jadalnych, Salonów, Sypialni i t. p.

**OBIADY**

hygieniczne, smaczne, zdrowe à la carte od 30 kop. wydaje „Słowianka“, Chmielna 38, Kawiarnia.

**Restauracja w Hotelu Brühlowskim**

po gruntownym odnowieniu została otwartą i poleca śniadania i kolacje po rb. 1.00, obiady po rb. 1 kop. 25. Z poważaniem **Jan Szeptycki**, długolet. pracownik Restauracji w Hotelu Bristol i Maitre d'hotel firmy Clement & Tontet dawniej A. Stępkowski.



## Konstytucja w Bośni.

Już konstytucja ogłoszona w Bośni,  
Co za aneksję ma tam być zapłatą,  
Lud ją podobno przyjął najradośniej,  
Ale cóż powie graf Bobryńskij na to?

Jeszcze nie wiemy, lecz, że mąż ten żwawy,  
Prostolinijne zawsze ma zamysły,  
Więc, gdy spokojny o braci z nad Sawy,  
Zaleci ścisnąć braciszków z nad Wisły.

— Komisja parlamentu niemieckiego odrzuciła wniosek otwarcia granicy dla przewozu żywego bydła do Niemiec.

— I racja, bo sądząc z autorstwa reformy wyborczej jest w Niemczech dosyć bydła swojskiego.

## Żywot Polaka z roku 1910.

W kabarecie się urodził,  
W kabarecie do szkół chodził,  
W kabarecie kształcił dziecko,  
Wreszcie — umarł w kabarecie.

## „Rendez-Vous”

Przyjezdnych i Miejscowych:

==== Piwo Waldschleschen i Pilzeńskie z beczki! ====

Renomowana fabryka fortepianów i pianin **F. J. NOWICKIEGO**, chcąc ułatwić nabywanie swoich wyrobów, wprowadziła sprzedaż ratową. Wielki wybór w różnych kolorach drzewa i stylach. **Nowy-Świat 38, telefon 13-91.**

Nowowypuszczone Papierosy

„LORD”

10 szt. 6 kop.      5 szt. 3 kop.

TOW. AKC. FABR. TABACZ.

**I. L. Szereszewski.**

Zatwierdz. przez Depart. Lekars. za № 6, znane ze swej dobroci

Dla kaszlących i astmatyków  
**TUSSOLINOWE PASTYLKI**

Główny skład w aptece J. Lelejki, Marjańska 12. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

JEDYNE KRAJOWE

**Warszawskie Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń Szyb.**

Zapewnia Stowarzyszonym absolutną **bezsportność** polis i udział w zyskach.

ZARZĄD: Warszawa, Leszno № 11, telefon 63-53. Jeneralna Reprezentacja Z. Tarczyński, Łódź, ul. Piotrkowska № 63, telefonu № 339.

NOWOOTWORZONY

„**Bar i Winiarnia Zagłoba**”

Marszałkowska, róg Siennej.

## BAR WIEDEŃSKI

ul. Trębacka 11.

**DENYS i Co. Warszawa, Czysta 6.**

Jedyna Fabryka Wyrobów Artystycznych z Włosów

FAKOWANIE WŁOSÓW TYLKO ROŚLINNYM HENNE.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich!

== SŁYNNA W CAŁYM ŚWIECIE ==

**Herbata z gór Harcu**

(Dr. Lauer's Harzer Gebirgstee). Zalecana przez najszynniejsze powagi lekarskie, zatwierdzona przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków do utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3-ch filiżanek tygodniowo, leczy wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, atretyzm, cierpienia żołądka i t. p. przywraca apetyt, prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy, cholery. Cena pudełka Rub. 1, pół pudełka 50 kop.

**Uwaga:** Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą:

Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo

**JÓZEF GROSSMAN**

Warszawa, Śliska 33a. Kantor i skład w podwórzu. Tel. 184-44.

Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem od 1 rubla z doliczeniem kosztów przesyłki podług taksy pocztowej. Wystrzegać się falsyfikatów.



NAJLEPSZY PUDER  
RYŻOWY

„**L'ABEDZI PUCH**”

**TWA BROCARD & Co**

DELIKATNY, NIEWIDOCZNY **MOSKWA**  
I TRZYMA SIĘ DŁUGO NA SKÓRZE.

Winiarnia w specjalnej piwnicy.

**WINA**

na lampki i butelki.



WINO  
Cognac  
Likieri  
Araki  
RUMY  
Porter  
i PIWO  
ang.

Firma egzystuje od r. 1895.

DOM HANDLOWY

**TOMASZ ZANIEWICKI**

Warszawa, Senatorska 19, telef. 13-89.

**Hurtowy Skład WIN**

Cenniki wysyła się na żądanie franco i gratis.

**NAJLEPSZE NATURALNE KONIAKI**

Firmy *Otard Dupuy & Co.*  
jednej z największych w Cognac  
egzystującej od roku 1795.



**Lampy naftowo-żarowe „LUX“**

różnych typów od 200 do 1600 świec norm. z ciśnieniem  
i bez ciśnienia.

„AUTOLUX“

do oświetlania wewnętrznego i zewnętrznego

poleca **Tow. Akc. „LUX“**

Warszawa, Plac Warecki № 1. Telefonu № 63-10.

Adres dla depezy: „Keros“.

Cenniki na żądanie.

IDEALNY ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY

**RICINUS SICCOL**

Olej rycynowy w proszku. Doza dla dzieci za 5 kop., dla do-  
rosłych za 10 kop.

**Oto dlaczego**

słabym i rekonwalescentom le-  
karze polecają wino

„SAINT-RAPHAEL“

„Kompanji Wina Saint-Raphael“ Va-  
lence (Drôme) we Francji.

**ONO**

jest środkiem wzmacniającym,  
pomagającym trawieniu, oświe-  
żającym, przywracającym siły.



Wino „Saint-Ra-  
phael“ jest środkiem  
bardzo odżywezym,  
pobudza apetyt, po-  
leca się również ja-  
ko napój, zaspaka-  
jający pragnienie.

Należy przyjmo-  
wać niewielki kie-  
liszek tego win a  
przed jedzeniem lub  
po jedzeniu, także  
kieliszek na szklan-  
kę wody gotowanej.

Żądajcie w apte-  
kach, skład. ap-  
tecznych i winiarniach. Wy-  
strzegać się podrabiań.

Na banderoli każdej butelki ten  
podpis:

*S. Raphael*

**S. HISZPAŃSKI**

SZEWEC MĘSKI I DAMSKI

Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.

istnieje od 1888 roku.

Na Marszałkowskiej widać przez

[szybki

Szynki, kawitory, wędzone rybki,

Wszystko świeżutkie, aż idzie ślina,

Jest w magazynie **Kożemiakina.**

**Galaret rybnych** wybór wszelaki,

W garnuszkach **bigos**, i smaczne fla-

[ki,

Więc adres sklepu pamiętać prosiem:

Na Marszałkowskiej **sześćdzie-**

**siąt osiem.**

**A.K. KLAWIOL**  
AP. KOWALSKIEGO  
APTEKARZA, GRANICZNA 10  
MARKA OCHRON.  
SWIETNY NA **ODCISKI**  
SKÓRE ZGRUB. BRDOWKI,  
WYSYLANO DO PARYŻA I LONDONU.  
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE.  
STRZEDZ SIĘ NAŚLADOWNICTW.

Klawioli płyn lub plaster.



Francuskie Tow. Ubezpieczeń na Życie  
„L'URBAINE“

Ulgi na wypadek niezdolności do pracy.

Filja dla Król. Polsk. **Marszałkowska 136**

Oddział Miejski **Jerozolimska 21.**

KRAWIEC MĘSKI

**St. Prosiński**

w WARSZAWIE

**Zielna Nr. 16, róg Siennej**

WINO SZAMPAŃSKIE

**Heidsieck MONOPOLE SEC**

uлюбiona marka wszystkich Dworów Europejskich. Firma istnieje od roku 1785.

**J. FRUZINSKI**

Najlepsze KAKAO higieniczne, cukry deserowe i czekolada.

Krakowskie-Przedmieście № 5, róg Berga.

„BAR POD 100“

CENTRALNY WIEDEŃSKI

Marszałkowska 100, Telefon 36-08.

Poleca Szanownej Publiczności Wy-  
kwintną Kuchnię. Piwo wyłącznie  
Stryckiego i oryginalne Piłzeńskie.

Zakład otwarty do godz. 3 w nocy.

**K. GŁAZIEWICZ**

MAGAZYN JUBILERSKI

Wierzbowa 5, Telefon 34-44.

**NAJLEPSZE Stemple Kauczukowe** tylko u **Z. Weinkranza**

Senatorska № 12

(Plac Teatr.)

Telef. 15-34.

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmentowy 1 rb.  
Margines przez całą długość strony 6 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyny 20 m. 7 telefon 115-01.